

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA. HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adczyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. — za radok drobnaha druku ũ wadnej paloscy.

HOŁAS NARODU

(Z przychwyty Żjazdu BChD.).

Dzień 6 listopada u życia Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji zjaŭlajecca historyčnym. U hety dzień pradžaŭniki našaha siar-miažnaha sialanstwa i pracownija miesta sabralisia u Wilniu, kab świerdzić, što ślach, pa jakim idzie naša arhanizacija, zjaŭlajecca ślacham ahamadnaj bolšaści sapraŭdy świedamych i ščyrych Biełarusaŭ. U hety dzień pradžaŭniki blizu ŭsich pawietaŭ i hmiŭnaŭ biełaruskich pad Polščaj pakazali nia tolki swaju suwiaz i dawier da Centru, ale i poŭnuju hatoŭnaść jak najdalej wiaści pradu nad prawodžanŭniem u žyćcio ideolohii Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji.

Jak istnuje palityčnaja praca na našych ziemiach pad Polščaj, niadzielny Žjezd treba ličyć za pieršy palityčny Žjezd wydatny pa swajej mnohaludnaści i zhodnaści ślachou u imknieńniach da našych nacyjanalnych ideałaŭ.

Zadañni swaje Žjezd wypaŭniŭ
jak nia treba lepš.

Adnym z najwaŹniejszych takich
zadańniau było stwareńnie mahčy-
maści spatkacca z żywym słowam
i paŹadańniami našaj wioski. Z he-
tych sloŹ my dawiedywalisia rečy,
jakija dla nas, praŹda, nia byli nie-
spadziawankami, bo „Biełaruskaja
Krynica“ nikoli nie pierastawała
trymać swaju ruku na pulsie na-
šaħa nacyjanalnaha Źyćcia praz
pišmiennuju i asabistuju suwiaź z
wioskaj, adnak niadzielnyja narady
i sprawadzačy z miascoŹ umaca-
wali ciapier akančalna liniju, wie-
dzienuju našaj hazetaj i arhaniza-
cyjaj.

Ab čym-ža hawaryli pradža-
niki z miascoŭ?

Hawaryli pieradusim, jak u hutarkach prywatnych tak i publična, što na našych ziemiach panuje administracyjny ździek nia tolki u pracy palityčnaj, ale i ŭ amal kožnym kulturna-ašwiatnym pačynańni. Čuli my ad pradaŭnikoŭ z miascoŭ, što ŭ toj čas, jak niekataryja biełaruskija hrupy iduć na ŭhodu z uradam, hety ŭrad kormić Biełarusaŭ tolki abiacankami i, nia hledziačy na sfarmawańnie hetych abiacanak časta ŭ praŭnyja normy,—da siańniašniaha dnia ničoha realnaha, istotnaha ŭ žyćcio nie prawioŭ.

Wielmi ciekawaje i pawučalnaje aświatleńnie na sučasny momant dawali delehaty ŭ sprawie ciapieraśnych adnosinaŭ miż biełaruskich partyjaŭ. Možno było ŝa skazanaha lohka prymiecić, što naŝy swarki nia jość swarkami hramadzkich hrup, inačaj kažučy nia jość nieparazumieńniami ahulna hramadzkiimi, a tolki swarkami asobaŭ, stawiačych swoj asabisty interes wyšej ad hramadzkaaha. Dziela hetaha

Iznoŭ anhliski hołas u sprawie pierahladu Wersalskaha Traktatu.

Wielmi cieżka skazać, ci sapraŭdy kan-
salidujecca dy ŭkraplajecca, jak trywała
uŭstaleny na daŭžejšy čas, miżnarodna-pali-
tyčny ŭad, pabudawany ŭ Eŭropie—u rezul-
tacie Wersalskaha Traktatu,—zapeŭniajučy
jej mirnaje raźwićcio na daŭžejšy čas, ci
naadwarot—hety ŭad „Nowaj Eŭropy” tolki
abduŭoŭaje siły skrytych pad „mirawym
wyhladam”, ale zusił nia prymiryŭšychsia
z faktaŭ nowaha padzielu ziamiel dy ŭply-
waŭ u Eŭropie,—worahaŭ hetaha ŭadu, ha-
tajučy świetu nowuju waju.

Francuski „pacyfizm” ćwierdzić, što na pieršy plan u pracy nad kansolidacyjaj Nowaj Eüropy treba pastawić **zabarantawanie biešpiećnaści** u jej—proci mahčy-maści nowaj wajny. A dzieła hetaha—pieradusim nia treba špiašyć z razbrajeńniem... pieramožcaŭ, dyj z wyzwaleńniem pieramo-žanych... Hetaje razbrajeńnie možna budzie dakanać tolki pašla taho, jak budzie Źu całkam zabiešpiečany mi:—šlacham traktatu i jžnoŭ dawolnaj siły Ź tych-ža pieramožcaŭ, jakija stawryli dla siebie karyсны ład u Eüropie...

Adrazu kidajecca ũ woćy dźiunaja budowa hetaj francuskaj „pacyfičnaj tezy”. — Bo-ž kali realnaje „zabiaspiečannje miru”, na podstawie istnujućaha terytaryjalnaha ład u Eŭropie — možna zapeŭnić tolki aružnaje siłaj z boku pieramožcaŭ, dyk jana-ž usciaž pawinna budzie ũzrasćać, *ale nie zmianšacca pobać z uzrastajućaj ahułnaj siłaj u pieramožanych dziaŕžawaŭ*, jakija nia choćuć zhadzicca na istnujućy ład... Hetkim čynam „pacyfičnaja” francuskaja teza wia- dzie prostaj darohaj da *prawd jennaha stanu „azbroenaha miru”*, da biazmiežnaha pawialičennja zbrajenniaŭ, što ũžo aŭtama- tyčna wyklika jžnoŭ wajnu, jak heta bylo ũ 1914 h. Bo-ž jakraz usia sprawa ũ tym, što pieramožcy *nia moħuć ũžo, nia majuć siły*, kab spynić uzrost mahutnaści waroža- ha wersalskamu ladu, „lahieru” ũ Eŭropie... Dyk stawić pieršym krokam („zabiaspieča- nje miru” dy istnujućych hraničau) toje, što pawinna tolki jašće być dasiahnuta, jak akan- čalnaja meta ũšich supolnych wysiłkau dziaŕžawaŭ dobrej woli i wiery, heta-ž zna- czyć paprostu nie paważna traktawać sprawu, ličućy ũžo dakananym toje, što lažyć da- loka, jak akančalnaja meta cłažkaj pracy dy

na Źjezdzie sa sloŭ i ahulnaha
nastroju ųyrwonaj nitkaj wydziala-
lasia dumka ab nieabchod-
naści abjadnańnia biełarus-
kich hrup, nie ųhadowych,—kali nie
na bolš dalokuju metu, to pry-
nami na čas wybaraŭ u Pol-
ski Sojm i Senat.

Pamylaŭsia-b toj, chto-b dumaŭ, što Żjezd u swajej pracy trymaŭsia tolki swaich wuska-partyjnych ramak. Z wystupleńniaŭ asobnych delehataŭ bačym, što niekatoryja daŭniejšyja hramadzisty pryjechali nas nie krytykawać, nie raźbiwać Żjezd, a šukać wychadu z sučasnaha ciażkaha pałažeńnia. Zrazumieli widać henyja idejnyja b. hramadzisty, što palityčnaja dziejnaść pad ściaham Hramady, a asabliwa na čas wybaraŭ—nijakaj karysti aprača škody biełaruskamu narodu nia pryniasie i kali tolki paznali idealohiju BChD., ludziej kala jaje zhurtawanych i wiedamych jak Bielarusaŭ z ducha i krywi—ličyli swaim aba-

achwiarnaha Źazajemnaha parazumieńnia dzia-
rżawaŹ...

„Anhlijskaja teza“, jak wiedama, — „špiarša razbrajeńnie, a pašla — na padstawie nowaha parazumieńnia šcyra imknučychsia da miru dziarżawaŭ — zabiašpiečańnie hetaha miru“...

Heta teza moža bolš ćwiaroza hladzić u woćy istnujućaj niebiašpiecy dla miru — z boku ušćiaž macniejućych — pakryuđžanych byłym „maksymalizmam pieramoćau“ dziaźwaŭ, a pieradusim, prazumiela — najmahutniejšaj z ich, najwaźniejšaj, najpatrabniejšaj cywilizawanamu świetu ŭ jaho arhanyzacyjnaj pracy, dyj — najniebiešpiećniejšaj dla sajuźnikaŭ, kali jaje robiac kaž woraham hetaj mira-kulturnaj pracy, — Niamiećčyny...

Z rožnych prýčynai, a pieradusim—
kab adciahnuć Niamieiččynu ad SSRR,
Anhlija choća mieć Niamieiččynu—prýcia-
lem, ale nia woraham... Razumije heta i
Francýja, ale—uščiaź baica Niamieiččyny,
dyj nia choća pazbawicca swajej ciapieraš-
niaj „dyktatarskaj roli” ũ Eŭropie.

„Treba niejak, chacia minimalna, zdawolić Niemiecčynu, kab jana nie adčuwała zališnie wostra naroblenych jej, moža i zrazumiela za wajennyja hrachi jaje—kryudaŭ“... Tak kaž a d času da času—wusnam i to taho to inšaha swajho palityka—, „anhlijskaja teza“... A heta-ž značyć—niabolš-niamienš,—jak *pierablad Wersalskaha Traktatu*, čaho tak rašuča nia choča dapaścić Francyja... Ale-ž pieradusim treba šwierdzić, što hety pierahlad *užo daŭna pačaŭsia—nia tolki faktyčna, ale i praŭna*, praŭda—častkowy, aściarožny,—ale *užo idzie ŭšciaž!*... Faktyčna pierahladam Wersalskaha Traktatu byŭ „plan Doŭsa“,—było „Lokarno“...

Apošniaj, wyklikaušaj wialikuju sensacyju, zajawaj, iznoŭ, moža zališnie rezkady „prawakacyjna“ farmulawanaj, z boku „anhlijskiej tezy, ŭziałaśa „hutarka“ dobra wiedamaha Lojd-Džordža, taho samaha „dyktatara Anhlii“, jaki wyrašau—pobać z „dyktataram Francyi“ Klemanso—losy świetu ŭ časoch apošniaj wajny i Paryskaj Mirnaj Kanferencyi... Widać, nudziačyśia pry-mušanym biazčynnienim, ale spadzajajučyśia, jak pabačym dalej; iznoŭ zdabyćcia ŭłady, były anhlijski premjer, zaprasiuśy da siebie

wiazkam stanuć pad naš demokra-
tyčny i chryścijanski ściah.

Ahulam kažučy, Žjezd Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi pačwierdziu tuju raniej paustaŭšuju t nas dumku, što nadychodzić čas, kali Bielarusam stwarajecca mahčymaść paprawić swaje wialikija abmyłki, wiadučyja swoj pačatak ad razłomu Biel. Pas. Klubu praz pasłoŭ hramadzištaŭ. A kali heta niaščasćie pačalosia na sojmawym hruncie, to tamža treba šukać i naprawy abmyłak praz supolnuju akcyju na bliskija wybary ŭ Sojm i Senat.

U našym imknieńni da abjad-
nańnia nie żjaŭlajemsia my adzi-
nokimi. Jašče raniej zahawaryła
ab hetym „Sial. Niwa“. Niadzielny-ž
Žjezd pakazaŭ, što hołas našaha
narodu žliwajecca zhodna z hołas-
sam jaho naturalnych prawadyroŭ.
U hetym naša siła, bo vox populi —
vox Dei*)

Al. S.

*) Holas narodu—holas Boha.

haľoŭnaha redaktara adnej wialikaj niamic-
kaj hazety, daŭ jamu—„hutarku“ z saboj—
zapraŭdy-ŝ sensacyjnaha źmiestul..

Lojd-Džordž – užo biez usialakich miar-
kawańniůw „dyplomatyčnaha taktu” – wych-
walaŭ dy dawodzy *„patrebu rašučaha dy
bruntoŭnaha pierahladu Wersalskaha Trak-
tatu*. Jon wučyŭ padrabiazna niemiecki ŭrad,
jak, jakimi praŭnymi ślachami dy sposaba-
mi, pazwyajučysia na roznyja dakumanty dy
punkty Traktatu, ci Statutu Lihi, trebawač
hetaha pierahladu... Praŭda, Niemcy sami –
hiahorš anhliskaha swajho pryčilnika dy
daradcy – wiedajuč, jak treba matywawač
heta damahańnie... Dyk peŭnie-ž – nia ŭ
roli „praŭnaha daradcy” haloŭnaja sensa-
cyja nowaha wystupieńnia Lojd-Džordža.
Sensacyjnaja rola Lojd-Džordža – ŭ tym, što
jon iznoŭ wystupaje adkryta i rašuča, – jak
*palityčny sajuźnik Niemieččyny ŭ jaje ba-
rachcie proti Wersalskaha Traktatu...*

Ale mohuť skazať, što hetaja rola, moža i sensacyjna-reklamnaja dla samoha adstaŭnoha premjera, pawadrya anhliskaha liberalizmu, ale sam jon tolki woś naŭal daŭno straciť nia tolki ŭradawuju ŭladu, ale i ŭsju swaju *armiju-partyju* ŭ kraí, dyk užo nikoli i nia wierniecca da ŭlady bols...

Ale-ž heta — jakraz nia tak! I ũ he-
tym — usia zapraŭdy-ž sensacyjnaja waha
zajawy Lojd-Džordža, jaki — peŭnie-ž wie-
daje, što jon robić, majućy ũ dumcy piera-
dusim pryšlyja wybary ũ parlamant, da
jakich paćali ũžo rychtawacca ũsie angli-
skijsja partyi... I biez usialakaha sumlewu —
hetaja zajawa pawadyra anglijskich libera-
łaŭ žžaŭlajecca pieršym krokam šyrokaj
partyjnaj reklamy da tej palityčnaj pra-
bramy, jakuju peŭnie-ž apracoŭwajuć i ja-
ny ciapier — dla pryšłych wybaraŭ.

Ciapiet, — kab užo całkom acanić wahu hetaj zajawy Lojd-Dżordża, treba jašče pahladzić, ci zapraŭdy-ż anhliski ja liberały majuć niejki ja nadziei — dajści da ŭłady pašla swajho razhromu na wybarach 1925 r.

Niadaŭna adbyŭšyjasia kanhresy kanser-
watyŭnaj i rabotnickaj partyjaŭ — jakija
taksaŭna raspačali ŭžo pradybarnuju pracu,
chacia normalnaja wybary majuć adbycca
tolki jašče *praz paŭtara hađu*, wyjawili
strašenna warożyja adna da adnej adnosiny.
Ale adnačasna abiedźwie partyi wyjawili
*wielmi charakterny strach pierad... ułas-
nymi partyjnymi prahramam!* Jak heta nia
dziŭna, ale na pryšłych wybarach abiedźwie
silniejšyja partyi kraju majuć nia stolki ra-
skrywać, skolki — *chawać swaju partyjnaju
prahramu ad šyrokich masaŭ anhliskaha
wybaršczyka, wystaŭajučy, jak „swaje“ bli-
żejšyja praktyčnyja wybarnyja lozunhi, —
jakraz lozunhi klasyčnaha anhliskaha libe-
ralizmu!*

Heta pastanawili — na kanhresie ũ Kardyfie — zrabici u swajej užo amal nie cakom apracawanaj wybarnaj prahramie anhliskija kanserwatary, admowiušysia ad klasyčnaha dla ich protekcyjanizmu; toje-ž pastanawila ũ swaich nakazach komisii rabotnickaja partyja na apošnim kanhresie ũ Blekpuli...

Zbankrutawaŭšaja za 3 hady ūłady pa ūsiej linii — jak u ūnutranaj, taksama i ū wonkawaj palitycy — anhliskajaja reakcyjnaja buržuazija — „kanserwatary“ — baicci sudu pryšlaŭha wybarščyka, dyk maje padšywacca pad liberalaŭ. Ale i sacyjalisty, bajučysia pužać sacyjalizmam ličnuju anhliskuju drobnuju buržuaziju i liberalnuju i radykalnuju intelihiencyju, na jakuju ražličaŭ na wybarach, dyk majuć taksama chaŭać swoj sacyjalizm pad liberalnuju prahramnuju wopratku. Usio heta adčyniaje dla liberalaŭ nowyja niespadziawanyja imi šyrokija mahčymaści na pryštych wybarach. Dyk dziwa, što — jany ūžo atrymali ściaħ samych wietliwych zaprosinaŭ z boku abiedźwiuch krajnich hrupaŭ — da parazumieñnia ci supolnaj pracy na wybarach, ci — pašla ich... Ale — wiedama-ž — liberaly chočuć sami pažać usio toje zboža, što

budzie pasiejena ich „nasieñniem“, ale ich partyjnymi worahami—na wybarach. A tam—budzie widniej: ci blokawacca z kim, i kali. Ale treba zhary skazać, što toj fakt, što pawadyrom anhliskaj liberalnaj partyi staŭsia Loŭd-Džordž, dawodzić užo, što blok liberalaŭ mahčymy budzie, kali budzie,—tolki z rabotnickaj partyjaj, ci — nalewa, ale nie naprawa, z kansewatarami... Bo-ż parażeńnie, kali nie čarhowy razhom partyi, Čemberlena, zdajecca,—zabiaspiečany całkom...

Z usiaho hetaha — jasna, jakija wialikija šansy maje Lojd-Džordž iznoŭ daŭsći da ŭłady — na pryšłych wybarach... A heta značyć, što taja pieršaja jaho „prawdybar-naja prawowa“, jakuju jon „skazaŭ“ tolki što na staronkach uplywowaj niemieckaj hazety, budzie im realizawacca paśla, kali jon stanie haławoj usiemahutnaha anhliskaha ŭradu, jak prahrama jaho pryštaŭha habinetu...

Inakš kažućy, pierahlad Wersalskaha Traktatu užo abiacany „pryštym anhliskim premjeram“, — jak pieršy punkt prahramy jaho zahranicnoj palityki.

Woś u čym — zapraŭdy-ż sensacyjny źmiest i palityčnaja apoŭniaja waha „hutarki“ Lojd-Džordža.

Usia francuskaja i asabliwa polskaja presa strašenna waroža spatkali hetyja zjawy „daŭniaha woraha Polšcy“, jak jaho nazywajuć polskija hazety. I heta zusim zrazumiela, bo-ż pierahlad Wersalskaha Traktatu, dy „reparacyja niemieckaj kryŭdy“ — mieli-b adbycca — pawodle zhoŭnaj z niemieckimi damahañniami dumki anhliskich liberalaŭ — jakraz i ŭ pieršuju čarhu — koŭstam Polšcy...

Ab haspadarcy.

Zimie nasustreć.

Nie siahoŭnia — zaŭtra, ale z peŭnaš-ciu ŭ najbliższym čaŭsie možam spadzia-wacca užo tolki zimy. Jejny čas.

A ziemlarob? Jon musić zahadzia pry-hatawacca na ŭsie zimowija „niespadzieŭ-ki“. Tymboł sioleta, kali ludzkija dahady što-raz hałašniej pakazujuć, što zima heta lohkaŭ nia budzie. I kali-b hetyja dahady tolki dahadami i astalisia, to-ż usioroŭna zimowaja para, što chahniecca ŭ nas paŭ-hodu bliska, dla ziemlaroba našaha biaz-sledna prajści nia moža i nia śmieje. Śmat pracy ŭščiaŭ adkladanaŭ padčas palowych robot čakaŭ na swaju čarhu jakraz uzimku. Ab hetym my budziem pišać tut u swoj čas bołš. Staŭnia-ż tolki pryhlaniemsia da pracau na zimu pryhatawaŭčych.

Žwiarnuć treba ŭwosienu dobrodu ŭwa-hu na budynki. A to na ŭsie, jakija tolki ŭ haspadarcy majucca. A heta tamu, što ŭ dbajliwaha haspadara ŭsie budynki bywa-juć ciapier składam: jak humny, tak świr-ny, chlawy i ŭrešcie samyja chatnija świat-

licy. Na wialikija papraŭki budaŭlanyja ciapier nia čas, ale drabniejšyja biazmoŭna musiać być prawiedzienny, bo za zimu hetyja škody niezraŭnana pabołšacca. Treba dziela hetaha pieradusim prywiasći ŭ paradak stre-chi, a budynki, kali-b jany nia mieli spadu, abwiasći raŭčukami. Inakš wada pranikaju-čaja i najmiejšaj chočby tolki ščelinaŭ u strasie, abo padmywajučaja budynak syspo-du, niščyć strašenna nia tolki budynnu sa-muju, ale i ŭsio ŭ jej znachodziačesja, napr. poŭsar i inš.

Dźwerty ŭsiudy chaj naležna dapasu-jucca, a hdzie tolki treba—chaj dasca dob-ry... zamok. Chlawy dla ŭsiaŭe żywioły chaj nia buduć jakimis̄ žwiarynymi karcerami, ale wyhodnym žyłlom. Sciency i stol u ich treba staranna wyčyścić, i pabialić, wokny wymyć, kab bołš było ŭ chlewie światła. Chlawy biaz woknaŭ, abo i z woknami, ale małym, nie wystarčajućymi, musiać raz na zaŭsiody užo žniknuć: hdzie niasia światła, tam niasia i žyćcia! (Hl. „B. Kr. Nr 6/27“). Padrachawać treba zapasy poŭsaru i skaci-ny praz mieru ŭ zimu nia puškać! Bo puš-čišy jaje maryl paśla hoładam jość prad ludźmi śmiecham i prad Boham—hrecham!

Paspraŭlać treba dobra piecy i komi-ny, zamazujuć tam usiakuju ščelačku. Su-šeñnie lonu kala kominu jość astatnim niarozumam.

Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

Żywioławodztwa, asabliwa-ż hadoŭla skaciny, dla ŭsiaho bielaruskaha haspadar-skaha žyćcia maje wializarnaje značeñnie i nia mienšuju budućyniu. Zhoŭny ŭ hetym usie, chto choć raz tolki na Bielarusi pa-bywaŭ i jaje paznaŭ. Tamu dobra budzie wiedać ślachi, jakimi najchutčej možna daŭsći da taho, kab z hadoŭli skaciny naŭ bielaruski ziemlarob mieŭ karyść, i kali nie adrazu takuju, jak jaje majuć ziemlaroby zahranicnyja, dyk kab da hetaha prynamsia staraŭsia przybliżicca.

Heta majućy naŭwiecie, my koratka tol-ki i zatrymajemsia nad tym, što siatnia užo pry dobrej woli ziemlarob naŭ zrabić moža dziela palepšańnia i ŭtrymańnia bielaruska-je hadoŭli skaciny.

Karowa na cialeñni.

Što ab hetym treba ziemlarobu wie-dać? — Pieradusim čas (dzień) cialeñnia. Prybližna, bo dakładnaje adhadañnie nie-mahčyma. Rachujucca zwyczajna, što karowa nosić cialo 285 dzion (40—41 tydniaŭ), choć hranicy cieleńści pasuwajucca pamiż 240—310—320 dniami.

Nierazumnym jość dać karowu aŭ da samaha amal cialeñnia. Chto choća, kab dojka jahonaja wytrywała daŭšej u zdarou'i i zdolnaści ŭżytkowaj, musić zapuścić (pie-rastać karowu dać) najmiejš 6—8 tydniaŭ pierad cialeñniem. A heta i tady, kali nie-katoryja karowy sami dajucca da pozna daicca. U takim wypadku treba karowu pry-

musić, kab „zarwała“. Rabić heta treba ad-nak umiela. Patrebnyja miery dziela zmu-šeñnia karowy kab zarwała składajucca z taho, što dojcy dajucca što-raz mienš syt-naha, na małako pieratwarajučabasia kor-mu, jak kormyja buraki, korm mučny i inš. Paśla z paradku dajeñnia treba prapućić dajeñnie adno, praz niekatory čas wypuścić z dajeñnia (nie dać) i cely dzień. Ale pry ŭsim hetym treba ŭwažna hladzieć za wy-miem, jakoŭe za ŭsiakuju canu treba zacha-wać ad mahčymaha pry hetym zapaleñnia, dy ŭsiakich inšych chworbnych prajawaŭ. Paŭtaraju, što chworbauŭ wymia treba sta-ranicca za ŭsiakuju canu, a znača i tady, kali-b niekatoryja dojki da zarwańnia pry-musicca nie dawalisia, što ŭ dojek dobrych asabliwa časta i zdarajecca.

Uspomnienaja „suchaja“ para 6—8 ty-dniaŭ jość dla dojki kaniečna patrebnaŭ, raz dziela adpačynku biazupynna pracujučych małočnych hruciołaŭ, a tak sama i dziela ta-ho, što płod padašpieŭšy pad hetu paru užo spatrabuje śmat bołš spażyŭnych sučasťak, jakija karowa-matka musić wydawać tak-sama z swajho arhanizmu. Usie hetyja za-patrebawañni zdawolić moža karowa tolki tady, kali maje patrebny dla siabie čas ad-pačynku.

Znakam chutkaha cialeñnia jość piera-dusim nabraknieñnie wymia. Zdojwać-ža dojku pierad cialeñniem možna tolki ŭ tym wypadku, kali užo inšaj pomaćy niasia, a nabrakšaje wymia bywaje skacinie pryčy-naj wialikich bolaŭ. Akramia taho raicca nacirać wymia čystaj kłustaściu (niasolenaj), lanolinam (dastajecca ŭ aptekach) i inš. Hetym časta ŭdajecca napiacćie wymia žmienšyć i biadzie pamahcy. Apoŭniaŭ dwa tydni pierad cialeñniem treba žmienšyć karowie dahetulašniaŭ karmawuju porcyju, kab tak abierahcy jaje ad wielmi niepaža-danaŭ paŭsaradziłnaja harački.

Znakam biespasiaredniaha cialeñnia jość razsłabeñnie i apadañnie bakowych muskulaŭ na miadzičnaja kaści (pobać chwa-stawoha karania nad kaściu siadalnaja). Wonkawaja čaści radziłnych orhanaŭ silna nabiahajuć i stanowiacca čyrwonymi. Pry takich danych treba dbać ab paradku i čy-stacie ŭ chlawie. Padściłki musić być do-syć, jakaja da taho musić być čystaj i su-choj. Pierad samym cialeñniem nastajuć t. zw. pryhatawaŭčyja boli. Karowa kła-dziecca, niespakojna šybaje nahami, miele chwastom i h. d.

(Dalej budzie)

Ad. Klimovič.

HRAMADZIANIE!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyrajcie „Bielaruskuju Krynicu“!

A. BARTUL.

Bratu.

Pašwiačaju artysty Z. M.

Jak časam sumuješ i serca irwiecca, Irwiecca, krywawić ad žalu ŭ hrudziach I niedzie ŭ kraj ščasia niażwiedany jmkniecca Nia mohućy praŭdy znaŭsći u ludziach.—

U hetu chwiliu nia treba atruty I ŭ zabyćci ciabie žach nia minie, Nanowa bo ŭbačyš ty wobraz pakuty, Ty radaści peŭna nia znajdzieš ŭwa śnie.

Šukaj lepiej ščasia ŭ służeńni Narodu, Žništo-ż siabie, bracie, zabudź ab sabie,— I ŭ hetym ty znojdzieš z dušoj swajoj zhođu, Tady ŭ joj nia budzie užo miesca žalbie.

Biary praŭdy świać i ciemru nawoka! Raźwiej, pamažy razhaniać, raźwiawać. Tady twajo serca swabodna, jak sokał, Nia budzie baleć, ci zusim zamirać.

Ŭ ciarpieñni ty znojdzieš tady asałodu I radaści ubačyš napeŭna ŭ žalbie, Šukaj tolki ščasia ŭ służeńni Narodu, Žništož siabie, bracie, zabudź ab sabie!

Zusim rasplywisia u rodnym prastory, Kachañniem mahućym swoj kraj abnimi; Pacieš jaho, bracie, pacieš jaho ŭ hory, Skaży, što iduć užo świetłyja dni.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Žjezd delehataŭ Bielaruskaj Chryści-janskaj Demokracii adbyŭsia ŭ Wilni 6-ha listapada ŭ sali Biel. Instyt. Haspadarki i Kultury. Delehataŭ z prawincyi (usie jany siabry B.Ch.D.) było 129 asob, aprača ja-kich pryniali ŭdział u Žjezdzie śmat asob z Wilni. Žjezd wybraŭ nowy Centralny Ka-mitet, u skład jakoha ŭwajšli: ks. paśol Stan-kiewič, A. Stepowič, P. Karuza, J. Šutowič, J. Paźniak, J. Jakowič, M. Dwarecki, J. Kra-soŭski, B. Hrabinski, J. Žuk i J. Ušakiewič. Wybrana takža i Rewizijnaja Kamisija, u jakuju ŭwajšli: Stan. Stankiewič, W. Malej, M. Aŭrycewič i A. Łukašewič. Padrabiaz-naja sprawadzača budzie padadziena ŭ na-stupnym numary.

Pasiedžańnie abnoŭlenaha Central-naha Kamitetu B. Ch. D. adbyłsia 7.XI s. h., na jakim byŭ wybrany prezdyjum C. K. u składzie: P. Karuza—staršynia, J. Paź-niak—wice-staršynia, A. Stepowič—sekratar, J. Šutowič—skarbnik i Ušakiewič—wice-sekratar. Siabrami Kamitetu astalisia: ks. pas. Ad. Stankiewič, J. Jakowič, M. Dwa-recki i B. Hrabinski; zastupnikami: J. Kra-soŭski i J. Žuk.

Bielaruski Narodny Teatr 8-ha h. m. wyjechaŭ na prawincyju. U pieršuju čarhu maje jon abjechać Świančianski pawiet, dalej Pastaŭski, Dziesienski i Brasłaŭski.

St. Hrynkievič.

WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 45 „Biel. Krynicy“)

Ad samaje ranicy da apoŭniaŭ časiny jšli biazu-pynnyja hutarki palicejskich z pawiatowym miestam. Usieñkija hutarki ab Felkawi. Potym u pawiecie, byc-cam nia wiedajućy, što akančalna pastanawić, pytali-sia ŭ wajawody ci kaho tam jašče j woś tolki što prysłaŭ adtul zahad, kab nie čakajućy ani časiny pry-imieć jaho ŭ pawiet, a stul u wajawodztwa. Tamaka wiedacimuć, što rabić z im. Dziela taho staršejšy j świstaŭ na swajom paświščiołku. Treba sklikać pa-licejskich i jechać im u piacioch, hetak i kazali—kab u piacioch.

— Nichto nia prychođziŭ da wiaźnia? Nichto nia wioŭ z im hutarak, ci mo' wy samyja?!—nataporysta žwiartajucca da staražoŭ.

— Nie, panulku. Nikoha nia było, nat' nia jeŭ ničoha, hałodny ŭwies dzień.

— Nu, dobra! Ej tam ty, żywies, ci mo' nie? Mo' żyćcom u nieba palacieŭ praz komin za nabo-žaś? — ūskleić zlosna z Felki. Jon ničoha nia wiedaje, chto zabraŭ z aŭtara, a byŭ adnačasna ŭ kaściele. Piajaciemieš nakšaŭ notaju tamaka, dzie zawiaziem... Ciapier chadzi!

Čutnyja kroki, i Felka pierastupiŭ praz paroh. Žwiazali dziela ŭsiaho jamu pastronkam ruki adzadu, sieli na dźwie furmanki, na adnu Felka z staršejšym i jašče dwuma palicejskimi, na druhuju reŭnija dwoch. Usie strelby trymajuc pamiż kalenaŭ, a siadziać duža zlosnyja, bo nie maŭaja daroha prad imi — wiorstaŭ tryccać siem dy z hakam. Jechać treba ŭsio lesam dy lesam, mała ab jakich nahodach pakazujuć, što traplalisia asabliwa palicejskim. Chaj jon prapaŭ-by, dumaje kožny, — i heny wiazieŭ i kaściol i ŭsieñkal Tak dobra było-b lehcy wyspacca ciapier!

Pasieli, wiaźnia na pieradzi kala waźnika, kab lepš było pahladać na jaho j pajechali. Chutka minu-li apoŭni kryż za miastečkam, a tamaka—jak bura pa-pierli. Tolki troskać z pad kalosaŭ, bo pry kožnym wazie było pa troje koniaŭ. Ziamla na-nać acwiar-dziela, hrucacić. Dobra jašče, što les byŭ, a to Fel-ka žmierz-by. I tak usio jaho struswaje niešta ŭ sia-redzinie, mlaŭkaś adtul ciače žyłami pa ŭsieñkam

cielu. Nalacić, nalacić niečaha ŭ haławu aŭ stanie poŭna ŭ joj haračyni, a potym ścišaje. Paždaŭšy kryš-ku—užoŭ toje samaje. Miturycca*) jamu padčas, što drewy, jakija laciać z imi nawypieradki, tolki što koni napierad, a drewy nazad, dyk woś prydaŭsja jamu, što wialikaja, wialikaja chwojka imčycca niečaha naŭ-prastki na jaho. Woś, woś užo kala koniaŭ, jany nie-jak jaje abminuli, a chwojka na jaho pawalilasja, dy jak žachnuła pa haławie, što aŭ zorki zamitusilisja ŭ wačoch. Mahčyma, što dremłućy, chistajučysia ha-ławoju ŭžad dy napierad, udaryŭsia ab strelbu, ci druhoje što jakoŭe było. Nichto byccam nia čuŭ taho łoskatu, što pajšoŭ ad Felkawaha łoba. Na niejkuju paru zatoŭe jamu ničoha nia miturycca. Chočacca tol-ki źlezić z furmanki, być daloka ad henych ludziej, što poruć i pobać siadziać. Hetak woś dzyhanuŭ-by tutaka za toj kuścik, a tamaka—chto jaho zhledziŭ-by! Prytaŭsia-b u kałdobinie, a potym u kamianicu, jak kazaŭ Ściepka. Tuha hetkaja ŭščamiŭ za serca, što ab ničym nia думаў-by, kab tolki mieci swabodu, kab nie siadzieli tak woś kala jaho, jak ciapier. U kamia-nicy chatnija dy Ściepka z Julianam pryniašli-b jeŭ j apranucca, a adtul z Bušawaha pryhorku, choć zdalok, dy žirnuŭ-by kali nikali na carkwu, na mahilnik, dzie dziedka Michalka škadujucca, što nie zhadziŭsia na ŭwiačawañni Ściepkawyja. Dzie jon byŭ-by ciap-ier? Najchutčej u rawoch za Bušawym pryhorkam. Dobra było-b. Tre' ciapier... Pazirajućy sukosna na palicejskich, dawaj kratacca žwiazany adzadu ruka-mi. Chutka pačuŭ, što užo ložnyja. Tyja dremłuć. Haściniec roŭny, miahka, zakalyčala byccam u toj kałfacy. Ždže ciapier, kab dže kustoŭ było bołš. U kustoch chutčej schawacca, prypynicca pad starym karčom. Žniačywieli woka stanula na strelbi. Pachy-liłasia jana z pamiż kalenaŭ i laskacić, kali woz spa-tykniecca na kamiani. Z strelbaju ŭsio lepš. Zabi-wać jon nikoha nia choća, adnača napaločać kaho, ci tak dziela ŭsiaho. Jość užo haspadarskaja hetkaja prywyčka, kab nie pakinuć kalaska na poli, ci pad-niać iržawy hwoždź z padkowaju jdućy darohaju. Za wajnu prywykli ludcy nia tolki da strelbaŭ. Kažuć, što ŭ Supraźnikach, siem wiorstaŭ ad miastečka, dyk majuć aŭ čatry kulumioty. Jak wawala Polšča z Bałšawikami, dyk jany bywala ani adnych, ani druhich nie padpuścić. Praŭdna, što jany ŭ balotach żywuć. Tak jany niwodnaha na swaje paletki j nie dapuścili.

*) miarešcicca, prydaŭsja.

Niasia dziwa tady, što j Felka aswojkaŭsia z strel-bami, chacia z jaho nie wajaka. Kurycy nie zareža. Adnača da strelby zawayk. Dakranuŭsia užo da jaje, užo ŭščapieryŭsia za ramuščyk j padniaŭ nahu, kab dzyhać, bo jechali praz kraj kustoŭ, wycierabu, jaki dawoli wyras za dziesiać ci dwanacca hadoŭ. Kali žniačeŭku hlanuŭ na nieba, a tamaka maładzik iz-za chmarki wystupiŭ. Blisk ad jaho kinuŭ światło na tuju chmaru j Felkawi zamituryłasia, byccam jon u kaściele, pahladaŭ na woblik Boha-Sudździ, a Toj srohi, byc-cam choća kazać: „Nie maim ślacham choćaś iści, nie maim!“ Schamianuŭsia Felka. Spakusa heta była, nia jnakš... U imia Ajca j Syna j Duchu Światoha... pierakściŭsia nabožna. Zžalsia nadamnoju hreŭnym, što chacieŭ uciaŭ ad zahadaŭ Twaich, Boža! Zžalsia nadamnoju... Jašče raz pierakściŭsia, a potym abkruciŭ ruki ŭ pastronki, što byŭ skinuŭšy. Paždaŭšy niekalki minut, žwiartajucca da staršejšaha.

— Panie staršejšy! panie staršejšy! Pastronki maje nia trymajucca.

— Potym paprawima, paždzy ciapier!—adkazaŭ nia hledziaćy zusim na jaho palicejski.

Felka užo nia spaŭ aŭ pakul pryjechali. Usieñka ŭ jom supakoŭša, niasia ni kałatni, ni sumlawaniaŭ wonutrynych, poŭnicca tam wiera ŭ Prawid, jaki niko-ha nie pakidaŭ j ab nikira nie zabywaŭsja. Woć het-kija prazrystyja ciapier u jaho, hlybokija, spradu byccam biazdonnyja. Niasia j-toje čmiannaści ŭ dum-kach, što była ŭčora ŭ światyni, ci nat' jašče j u cha-łodnaj. Usieñka praświatleła, apranułasia ŭ soniečnu-ju wopratku wiery j kachañnia.

IV.

Apoŭniaŭ zorki hasnuli na niebaschile, kali abiedz-wie furmanki zabarabašeli pa brukoŭcy. Palicejskija paschopwalisia, strelby ŭ ruki j hetkim samym wiali-kim truchtam pierli aŭ da wahału. Tamaka ich ždali ŭ kucie wialikaje sali treciaje klasy niejkiya palicejski-ja, apranutyja jak na słužbie, nahladajućy za dwoma sialanami j adnym byccam pankom ci jakim ślachtu-nom. Čiahnik maniuŭsia chutka pryjści. Sutałaka, jak zaŭsiody pa wahałach, była strašennaj. Usie mitusi-lacca, ab niečym hutarki wiađuć, homan hetki, što nich-to j nia hlanuŭ, kali Felka z swaimi nahladčykami da-łučyŭsia da tych, jakija siadzieli užo ždućy. Abodwa staršejšyja prywitaliŭ z sabaju, pakazwali na papieri, a niezadoŭha Felkawyja nahladčyki wyšli, pakidajućy jaho pry tych. Zazwanili, dawodziacy da wiedama

Pasty Šapiel i Šakun nia pryniaty ũ Bielaruski Pasolski Klub. Bielaruski Pas. Klub na pasiedzańni 4-ha listapada adkinuŭ zajawu Šapiela i Šakuna ab pryniaćci ich u Klub, matywujućy tym, što hetaja pasły narabili mnoha škodaŭ Bielaruskamu Narodu pracujućy ũ roznych polskich partyjach, warożych bielaruskaj sprawie.

Pawiatowaja Konferencyja Biel. Sialanskaha Sajuzu, Pružanskaha pawietu, adbylasia 30 kastyryčnika s. h. u Kartuz-Biarozie. Prysutnych było 56 asob.

Žodzišnaj dehacyja ũ Arcybiskupa. 7 listapada dehacyja z 8 asob ad Žodzišnych parachwian chadzila da J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa. Dzieła taŭ, što samoha Arcybiskupa Jaltzykoŭskaha nia było ũ Wilni, dehacyju pryniaŭ E. J. Biskup-Sufrahan Michalkiewicz. Dehacyja prasila wybawić Žodzišnuj parachwiju ad chulihanskich wystupieŭniaŭ Ks. Droniča. Biskup Michalkiewicz abiaću pahawaryć u hetaj sprawie z Arcybiskupam.

Dehacyja da Arcybiskupa z Baradzienič. Aprača Žodzišnaj dehacyi ũ hety-ż samy dzień chadzila da Arcybiskupa jašče dehacyja z Baradzienič, zložanaja z 13 asob. Baradzienickaja dehacyja padala J. E. Biskupu Michalkiewicz zajawu padpisanuju bolš jak 200 asobami, u jakoj damahajucca wiarnuć u Baradzienickim kaściele bielaruskuju mowu, wyhnaju ks. Mažejkam.

Baradzienickija parachwianie ũ swaim damahaŭni apirajucca na słowy J. E. Arcybiskupa, jaki padčas wizytacyi kaścioła ũ Baradzieničach skazaŭ adwiedaŭšaj tady jaho dehacyi, što kali parachwianie padpišuć zajawu ab uwiadzieŭni nazad bielaruskaj mowy ũ kaściele—jana budzie ũwiedziena.

Jašče damahaŭni ũwiadzieŭnia bielaruskaj mowy ũ kaściele. Padčas wizytacyi J. E. Wilenskim Arcybiskupam kaścioła ũ Hermanawičach, Dzišnienskaha paw., dehacyja ad Hermanawickaj parachwii damahalasia ũ J. E. uwiadzieŭnia bielaruskaj mowy ũ dadatkowaj nabaženstwy ũ kaściele.

Skanfiskawany 81 čarhowy numer „Святога Нивы” za pieradawicu „Bielaruskaja wiera” i za palityčny ahlad „Wokam pa świcie”. U jakich ulady dahledzili prastupkaŭ proti art. 129 i 303 K. K.

Skanfiskawany 1 numer hazety „Праца”, jakaja pačala wychodzić zamiest „Намаша Праца”. Skanfiskawali za staćciu „Da čaho idzie” i za apisanie polska-sawieckich adnosinaŭ.

Pasiedźanije Prezydijumu Nacyjanalnaha Kamitetu adbylosia 4 listapada. Prezydijum miž inšym postanawiu daručić apracawać sen. Bahdanowiču memoryjał da Prawasławna Synodu ũ sprawie ũwiadzieŭnia bielaruskaj mowy ũ Wilenskuju prawasławnuju seminariju, a takža daručyć hr. Karuzie apracawać pratest u sprawie skandalnych wystupieŭniaŭ ks. Droniča ũ Žodzišnym kaściele.

Sławianski kutok.

Padzieł Polšcy i polskaja literatura

Wielmi ważnym momantam u historyi polskaje myśli žyjaŭšecca hod 1772 — momant pieršaha padziełu Polšcy. Na bačynie palityčnaje historyi Polšcy, a takža karta dzieji polskaha literaturnaha tworstwa—nia znaie bajej ważniejsaha i hlybiejšaha momantu.

Čamu razabrali Polšču? Čamu Polšča ũpała? Jakija pryčyny papiardźwali hetaj fakt? Nad hetymi pytaŭniaŭmi jašče siahoŭnia pracujuć polskija historyki, bo adkazy danyja da siaŭniašniaha dnia nie zdawalniajuć usich. Nam tut u „Sławianskim kutku”, jaki pašwiaćan literaturam sławianskich narodaŭ, hod pieršaha raździełu Polšcy jość cikawym z inšaha boku. Trahiedyja Polšcy, jakoje najwrażniejšy pačatak bačymy ũ 1772 hodzie, zradziła ũ dzieji polskaha literaturnaha tworstwa adnu z najbaluciejšych i najpryhažejšych staronak. Heta polski romantyzm. Praz usiu dzieju polskaha literaturnaha tworstwa pary romantyzmu snujecca adna bliskućaja nitka, na kancy jakoje staić pytaŭnie: čamu ũpała Polšča? Heta pytaŭnie i bol nad losam baćkaŭščyny — jość haloŭnym matywam, nawokaŭ jakoha raščwiła tworčaja praca Ad. Mickiewiča, Julija Sławackaha i Z. Krasinskaha. Pačatkam romantyzmu ũ polskaj literatury jość hady 1822 i 1823. U hetych hadoch wyšli dwa pieršyje zborniki poetyckaha tworstwa Adama Mickiewiča. Palaki nazywajuć hetaja hady „lata epokowe”, bo imi pačynajecca ũ dzieji polskaje myśli nowy kirunak nowaje epochi, jaki Ad. Mickiewicz wyraziŭ trymia sławami: „Mierz siły na zamiary!” F.

Z žyćcia studenskaha.

Udzieł A. B. S. A. na Kanhresie Centralnaha Sajuzu Ukrainskaha Studenstwa.

Dnia 28-ha kastyryčnika h. h. u Prazie Českaŭ byŭ uračysta adčynieny 5-ty Kanhres Centralnaha Sajuzu Ukrainskaha Studenstwa (CESUS). Žečalasja šmat pradstaŭnikoŭ z usich uniwersyteckich centraŭ. Prywitaŭni prysłali wydatnyja arhanizacyi ukrainiskija i zamiežnyja. Pry adčynieŭni Kanhresu byla prysutnaj i dehacyja ad Abjadnaŭnia Bielaruskich Studenskich. Arhanizacyjaŭ (ABSA), u asobie jaho staršyni kal. Huzoŭskaha, jaki mieŭ prywitalnuju pramowu ad imia studenstwa bielaruskaha.

Prywitaŭnie Žjezdzu A. B. S. A.

Bielaruski Studenski Sajuz u Wilni, jaki ličycca siabram Abjadnaŭnia Bielaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ u Prazie, wysłaŭ, z pryčyny Žjezdzu A. B. S. A. u dniach 11 i 12 listapada s. h., prywitalnuju telehramu takoha źmistu:

„Nia majućy mahčymaści prybyć na Žjezd, ščyra witajem sabraŭšychsia i žadam pašpiechu u pracy.

Urad Biel. Stud. Sajuzu”.

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭski urad prociŭ złamaŭnia uradam polskim Konkordatu. — Handaŭ. — Ahitacyja kamunistyčnaja.

Jak wiedajem, litoŭski urad padaŭ u Lihu Narodaŭ skarhu na astatni polski pachod prociŭ Litoŭcaŭ u Wilenščynie. Niekatoryja punkty henaj skarhi my ũžo padali ũ našaj časopisi, ciapier-ža žwierniem jašče ũwahu na punkt, jaki hawora ab złamaŭni polskim uradam Konkordatu.

U hetaj sprawie miž inšym tam čytajem: „Polšča prašledujućy litoŭskaje duchawienstwa narušyła Konkordat z Apostalskaj Stalicaj, bo abiaćala ũ im stasawać adnosna duchawienstwa asabliwuju apieku praŭnuju (§ 5)”.

— Jak padajuć hazety, handaŭ zahraŭničny Litwy raźwiwajecca całokam pamysna. U časie wiesnawym było krychu horš, ale paźniej, asabliwa pašla žniwa, u litoŭskim zahraŭničnym handli zaŭnačajecca što-raz bolšaja pierawaha wywazu nad uwozam.

— Jak piša „Kurjer Wileński”, u niekatorych pahraničnych miesnaściach Litwy astatnim časam dałasja zaŭważyć dawoli žywaja kamunistyčnaja ahitacyja. Paraskidana tam mnoha kamunistyčnych adowaŭ, zaklikajućych nasialeŭnie da wystupieŭnia prociŭ uradu Waldemarasa. Nia hledziaćy na hetuju ahitacyju, nadno astajecca spakojnym i da ahitacyi adnosica krytyčna. Ahuŭtam usiudy ũ Litwie panuje supakoj.

Z Polšcy.

Ihra ũradu z Sojmam i Senatam. — Zaleski raźjadźdaje. — Witasu eisnuć. — P.P.S. nie pakidaje apazicyi da ũradu. — Što čuwać z wybarami? — Što čuwać z blokam lewych polskich partyjaŭ?

— Na 3-ha h. miesiaca byla sklikana zwyčajnaja sesija Sojmu, a na 4 h. m. sesija Senatu. Urad pierasłaŭ byŭ prajekt dziaržaŭnaha biudžetu da razhladu ũ Sojmie. Jašče pierad adkryćciem pasiedźanija čuwać było ũ sojmawych kruhoch, što Sojm nie ahraničycca razhladam biudžetu, a budzie padymać na hetym pasiedźaniji i palityčnyja pytaŭni. I woś, jak tolki maršaŭak Sojmu adkryŭ pasiedźanije, wice-premjer Bartel użyžoŭ na trybunu i pračytaŭ rasparadžeŭnie Prezydenta, što sesija Sojmu adkladajecca na 28 listapada.

Usio pasiedźanije trywaŭ 8 minutaŭ. Senat-ža nie pašpieŭ i sabracca. Urad pierasłaŭ maršaŭku Senatu rasparadžeŭnie, što sesija Senatu taksama adložana na 28 h. m. U hety-ż dzień kančajecca termin pasolskich mandataŭ. Woś, widać, hetaj Sojm žbiarecca jašče raz, kab paslučać rasparadžeŭnia ab rozpuku Sojmu. Widać, što na hetym praca ciapierašniaha Sojmu i končycca.

— Polski ministar zamiežnych spraŭ Zaleski adwiedywaie ũsie zahraŭničnyja ũrady. Ciapier tolki što končyŭ narady z fran-

cuskim zahraŭničnym ministram Brianam, ab tym, jak Polšcy adnosicca da Sawietaŭ, i jedge ũ Berlin, dzie budzie hawaryć z niemieckim uradam ab uznaŭleŭni handlowych znosinaŭ miž Polščaj i Niemieččynaj.

— Piłsudski za ũsialakuju canu choća zmahćy Witasu i pieraciahnuć Piastociaŭ u swoj bok. Adnak Witas nie paddajecca. Raz pa razie sklikaje wajawodzkija i pawiatowija žjezdzy partyi i na ũsiech hetych žjezdach atrymliwaje wyrażeŭni dawieraja da swajej asoby. Na žjezdach wyniesieni rezalucyji astawacca ũ apazicyi da ũradu Piłsudskaha. Adnak, kali-b Piłsudski kinuŭ swaju fašystaŭskuju palityku, a pawioŭ-by zapraŭdy demokratyčnuju, to partyja nia mieła-b ničoha proci supracoinictwa z uradam. U adkaz-ža na manifest senatara Bojki Witas hatuje taksama manifest, u jakim maje być skazana, što Bojka pad starašć zhubiŭ zdolnašć da zdarowych dumak. Moža Witas i nia dasca Piłsudskamu?

— Na dniach adbylosia pasiedźanije Haloŭnaj Rady P.P.S. Rada wyniasła rezalucyju astawacca ũ poŭnaj apazicyi daŭ ũradu. Taksama na pasiedźaniji abhawarywala sia pišmo ministra Moračeŭskaha, niadaŭna wyklučanaha z partyi. U hetym pišmie Maračeŭski žalicca, što partyjni sud niesprawiadliwa jaho wyklučyŭ z partyi i damahajecca, kab jaho pryniali nazad. Rada pastanawila, kab partyjni sud u razžyranym składzie sprawu Maračeŭskaha jašče raz pierahledziŭ.

— U palityčnych kruhoch pačali jznoŭ chadzić čutki, što Sojm budzie pradložany h. zn., što nia budzie raźwiazany 28 listapada. Adnak bliskaja da ũradu presa piša, što Sojm biazumoŭna končycca 28 listapada i buduć abwieščany nowyja wybarry. Usio-ž-taki čiba Sojm budzie raźwiazany, bo, jak wiedama, u hetym Sojmie bolšašć apazicyjnaja, dyk našto ũradu jaho trymać?

— Jak my ũžo pisali, polskaja partyja chłopskaja zaprapanawala ũsim lewym polskim partyjam ustupić u blok. Adnak-ža dahetul dali zходу tolki Klub Pracy i N.P.R. (Narodnaja Rabotnickaja Partyja); Wyzwaleŭnie-ž maŭčyć, P.P.S. chistajecca, a Piast zusim admowiusia.

Z žyćcia ũkrainskaha.

Rewizija ũ pasłoŭ.

— U pačatku hetaha miesiaca ũ budynku Sojmu ũ Wařawie ũ pamieškaniji ũkrainskich pasłoŭ adbylasia palicejskaja rewizija. Hetaj fakt wyklikaŭ žywoje aburienie nia tolki siarod usich narodnych mienšaściu, ale tak-ža siarod česnaha polskaha hramadziastwa. Rewizija ũ pasłoŭ—heta jość wyraznaje złamaŭnie Kanstytucyji. Paškadawanyja pasly ũkraincy žwiarnulisia ũ hetaj sprawie da prakurora, jaki abiaćau hetaj sprawaj zaniacca.

padarožnych, što para wychodzić na pamost, adkul siadajuć u ciahnik. Jašče wialikšy homan, sutaŭlaka ũ hramadzie ludziej, koždy choća chutčej; taŭkucca, što tyja awiečki, kali woŭk pakazaćca zdaloku.

Wiaźni wyšli apošnimi. Ciapier bylo ich čatyroch. Felka, dwuch sialan i toj panok. Maŭčkom jany hladziać adny na adnych, a nia prywykšy widawočna ũsieŭkija da abyčajaŭ na čyhunkach, zapasoč-na prysluchoŭwajucca da hruckatu mahutnaje mašyny, jakaja nablizajecca bolš i bolš, a potom zahrymieŭšy kalosami, zaskryhataŭšy lancuhami, ciažka dychajućy stanula pierad pamostam. Pasadzili ich u adnej zaharodcy. Maleŭkaja, wuzienkaja, tolki čatyrom siešci. Dyk palicejskija sieli ũ druhaj pieraharodcy, a pry ich pakinuŭ adnaho tolki.

Jašče niekalki časin, a ũsieŭka ścišala, panok u čyrownaj šapcy kranuŭ rukoju, mašyna strusianulasia adzin, druhi raz, a potom chutčej, usio chutčej—i nia ma ũžo wahaŭ. Za waknom imhistaje pole. Turzala jašče pačatna kryšku, a potom spatočysta tolki pachilajecca ũrad dy napierad.

Adzin z sialan z hlybokaje kišani wywaŭak kapšuk, tady lulk, sierčyki, naklaŭ tabaki i z nasalodaju pačau smactać jaje krechčyćy kali ni kali. Hetym byccam paddaŭ šmieŭlaści panku. Jon paprasiu tabaki, skruciu cyharku i zahawaryŭ. Byŭ heta na ździŭ zdariwieny, mahutny mužčyna. ũžo nie maŭlady, bliščyć bielaje wałosie z pad šapki, stan adnača roŭny, strojny. Twar, jak u koźnaha wiaskoŭca ũletku, žoŭta-čyrwony, pakremzany zmorščkami. Apranuty ni to z „panska”, ni to pa wiaskowamu. Pad šyjaŭ na saročy šalik sini, pad burnosam marynarka z tonkaha sukna, na nahach ništo sabie boty, widawočna nie z wiaskowaje jany majstroŭni. Ciapier pažaŭcieli, kalis mahčyma byli bliščatyja. Ruki ũ jaho, spamierna da ahulnaje wialičyni, šyrokija, palcy taŭstyja. Nia čuralisia jany pluha i siakiery widawočna. A zahawaryŭ, dyk što taja truba ũ pažaryšćnaha pastyra. ũsluchaješsia— a hladzi, ci wokny, ci nie dyk i balony ũ wuščach nia tresnuć.

— Dyk usie my, zdajecca, u adno miesca pajedziem, — žwiartajecca ni to da sielanina, ad jakoha pačyću tabaki zakuryć, ni to da ũsiech prysutnych. A kab ich heta, kab ich! Pabrali j waŭakuć niedzie, a jašče ũ mianie siaŭby na dzion čatry. Im prydaecca, što ũsie ũwiatkujuć, jak jany samyja, siedziaćy z piarom. Ja ũžo ũsieŭka ũ wajawodztwie pakazu! Da samoha wajawody, a nie — dyk da ministra!..

— Nia kryčy, panie Drucki! — žwiartajecca da jaho palicejski.

— Ja-ž nia kryču, a kažu, što choć da ministra dajdu. Paradku nia ma ciapier, ci što? Ja z dziadoŭ pradziadaŭ kniaziaŭskaha rodu, a jany mianie, bačycie, arystawali, a ũ mianie nie absiejana ũsieŭka! Kab heta moŭ dzieŭ dy byŭ padumaŭ kali, što jahony ũnuk waŭacycimiecca pa wiaźnicach, siadziecimie ũ smurodzie, dy kurycimie hetkuju machorku, dyk dalboh—abo praklon kinuŭ-by na mianie, abo im u stajni zahadaŭ-by pa dwaccać piac. Druckija, maje wy panočki, heta byla samaja pieršaja familija na Litwie. I čaho jany choć ad mianie? Ci-ž ja nia mieŭ prawa skazać suđdzi ũ wočy, što jon za panoŭ trymaje, kali, dalboh, heta praŭda? Ja, Drucki, — kazaŭ i kazacimul A jon jašče chacieŭ asaromić mianie, kažućy, što wy, panie Drucki, zusim abchamilisia. Jašče bačka jaho hnoj na wulicach dzie zamiataje, a mnie kazacimie ab chamstwie! A što maja hutarka ciapier prostaja, dyk sam jon durny, kali šmiejaŭsia z taho. Ja sam sobskimi wačyma bačyŭ i čytaŭ akty Juraha Druckaha, majho pra-pa-pradziada paprostamu napisanyja. Dyk kali Jury Drucki hawaryŭ i pišaŭ paprostamu, čamu-ž mnie saromicca? A ciapier kažuć, što heta mowa zusim nia prostaja, a bielaruskaja. Woś za heta ũ nas i pašla kaŭlatnia z suđdziu. Ja jamu kažu, kab jon mianie nie čapaŭ z majeju bielaruskaju mowaju, dy kažućy ab chamškaści pahlanuŭ na siabie, a jon usio bolš kryčyć. Čamu-ž nie, dumaju, kryčać dyk ja zdolaju lepš za ciabie. Nu j dawaj my heta — jon sabie, a ja sabie; jon kryčyć, što arystuje, a ja jamu, što hetkaha šmiardziŭla maju dziešci. Jon pačyrwanieŭ, schapiŭsia na nohi dy da mianie z kulakami, a ja na jaho tolki mnohaznačna hlanuŭ. A kali jon na mianie zakryčaŭ: „Ty siaki-hetki Bielarusie...” — dyk ũžo dalboh niemahčyma bylo trywać. Jak hakuŭ ja kulakom pa stale, dy jak nie schaplu jaho za nahawicy a nie zatrubu kala wucha, što pamiataj ab tym, z kim haworyš — Drucki pierad taboju — a potom Bielarus ja ci nie Bielarus, tabie na što ũ toje stramicca, i chacieŭ ũžo pakazać, jak kalis Druckija adčyniali dźwiery durniam, tolki što schapiŭ mianie za ruki ũsie, chto byŭ tamaka. Kažu ja jamu — twajo ščascie! Inakš spaznaŭ-b twaja haloŭka čwiardziznu dźwiarej.

— Dyk was zatoje wiazuć ciapier? — pytajecca sielanin z lulkaju.

— Nia wiedaju, moj ty daražeŭnik! Ničoha nia wiedaju. Prychodzie tolki da mianie niejka papiera,

a mnie znaćycca nia bylo kali pačyć, a potom dyk zabyŭsia— ũziaŭ i skuryŭ ja jaje. Mahčyma tamaka niešta bylo. Ciapier u mianie j siaŭba j žyta hetulki, a tutaka ũčora pryjechaŭ heny panok, pakazwaje na palicejskaha, i prynuŭkaju wioz aŭ na wahaŭ. Ja im nie daruju, dalboh, da ministra pajdu... Dajcie jašče zakuryć, a to tabaku zabyŭsia! — Was za što wiazuć?

— Mianie? — zasaromiŭsia sielanin — ci ja wiedaju, jak wam bylo-b skazać... Za knižki ma być!

— Za knižki? — zumieŭšysia hladzić Drucki, a za im usie, što siadzieli ũ pieraharodcy ũklučna z palicejskim. Heny byccam ũsluchaŭsia, byccam spaŭ, tak što nia ma wiedama, ci cikawaŭ jon za hutarkaju, ci ũžo modu mieŭ dramać raspluščyŭ adno woka.

— Ale, za knižki! Wam nia werycca, što ja ũ chadakoch dy maju znosiny z knižkami? Pa praŭdzie haworaćy, dyk i ja nia nadta weryŭ-by, kab nia wiedaŭ siabie, što moža nasustrenuć mianie hetkaja nahoda. Ja, bačycie, słaŭba čytaju. Ot, kolki treba da haspadarki, kab niešta z kalandara pahlanuć, ci daznacca z hazetki, što čutna nowaha pa świcie. Prysyŭlajuć mnie paru hazetak...

Dyk was za henaja hazety? — jany ũ was bielaruskija, ci što? — pierapyniu Drucki.

— Nie, panok! nie za hazety, chacia jany bielaruskija, wiedama bielaruskija! A ty jakija chacieŭ-by kab my čytali, jak nie swaje rodnaja? Jano, praŭdu kažućy, pačatna j z hazetami byla ũ mianie kaŭlatnia na poście, dyj probašć swaryŭsia, ŭajućy baŭšawikom, potom adnača ũsieŭka naŭladziŭsia. Bačycie, ja synka maju ũ himnazii, ništo ũžo padhadawaŭ chłapca. Jon mianie najbolš nawučiŭ, što adkazać na poście j probašćawi, chacia j ja sam wiedaŭ.

Dziakuj Bohu, ũžo niekalki hod jak prysyŭlajuć mnie hazetki, dyk čaŭwiek pracior kryšku wočy!

Nie za hazety mianie wiazuć, a za knižki. Mo ja za ũwieš wiek swoj i pračytaŭ za try knižki, bo tak nia ma kali. Wiedajecie, jak pry haspadarcy, to toje, to sioje— ũžo j dzieŭ šcierli, a tam, bačyš, adzin hadok, za im druhija. Ciapier ja ũžo inšaha rozumu j pahladu na knižki, hledziaćy na swajho Wincula. Jamu hadkoŭ usiaho treciaja častka maich, a kali paćnie hawaryć sa mnoju, dyk, dalboh! maŭ staŭch ludziej, kab hetkija rachmanyja byli.

(dalej budzie).

Z zagranicy.

Dziesięcilecie bałsawickiej rewolucji. — Świątkawańnie fażystaŭ u Italii. — Razhrom sawieckaja konsulstwa ŭ Sanchai. — Nastroj u Łatwii. — Polśca i Niemiečcyňa.

— 6-ha h. m. u S. S. S. R. adbylistia ŭračystyja świątkawańni z pryčyny 10-leccia bałsawickaje rewolucji. Pa ŭsich hărădoh bolšych i mienšych, časta nawat i pa siolach, čytaucca lekcyi, adbywajucca wiečy, publičnyja demanstracyi i inš. Najbolšajuračystaściu adznačućsia hety dzień u Maskwie, jak u centry S. S. S. R. U hety dzień u Maskwie pradstaŭniki zahrańničnych dziaŭaŭ składali prywitańni dla S. S. S. R. u Kamisaryjacie Zahrańničnych Spraŭ, miż jakimi tak-ža byŭ i pasol polski Patek.

— Padobnae-ż świątkawańnie ŭ tym-ža časie adbywałasja ŭ Italii. Świątkawali tam tak-ža hadaŭščynu dyktatury jak i ŭ S. S. S. R., tolki ŭžo nie dyktaturu źlewa, ale dyktaturu sprawa. U świątkawańni hety m pryniali ŭčasie dawoli ŭyrokija kruhi italijanskaha hramadźianstwa.

— U Kitai ŭ horadzie Sanchai astatnim časom žwiarnuŭ na siabie ŭwahu ŭsiaho świetu wypadak z sawieckim konsulstwam. Jak pišuć hazety, trysta ŭzbrojenych Rasiejcaŭ napali na sawieckaje konsulstwa. Wynikam hetaha napadu mnoha słužačych u konsulacie akazalisia zabitymi i ranienymi.

— U Łatwii pašla padpisańnia handlowaha dahaworu z S. S. S. R. paustała wialikaje niezdawoleńnie ŭyrokih kruhoŭ hramadźianstwa. Mnohija z Łatyšoŭ bajacca, kab zblizeńnie z S. S. S. R. handlowaje nie dawialo da zblizeńnia palityčnaha, a razam i da likwidacyi niezaleźnaści Łatwii. Łatwijski ŭrad, jaki padpisaŭ z S. S. S. R. handlowy dahawor, trymajacca tolki dwuma hałasami sojmu.

— Užo ad daŭna wialisia hutarki miż Polścaj i Niemiečcyňaj u sprawie handlowaha ŭzajemnaha dahaworu. Adnak usie dasiuleńnija ŭ hetaj sprawie pačynańni nie dawodzili da pažadnaha wyniku. Čiapiere-ža ŭžnoŭ hazety pišuć ab nowych pačynańniach dziela handlowaha dahaworu. Adnak nima čwiordych asnoŭ dumać, što j čiapiereńnija hutarki dawiaduć da pažadnaha wyniku.

Roznyja nawiny.

Polskaja banda pierad francuskim sudom.

Jak padajuć polskija hazety, pierad sudom prysiażnych departamantu Sekwany stanula 19 Palakaŭ, abwinawačanych u dziełach zabojstwach, 68 ahrableńniach i pakra-żach praz dawoli karotki čas swajej „pracy”. Kiraŭaŭ bandaj niekij Władek. Banda zabirawa i hrałila pieraważna ŭ miestach, jak napr. Reims, Soisson, Wersal. Achwiarami jaje bywali tak-ža rabočyja. Achwotna bandyteryzawali i francuskija wioski, dzie zmahacca z infii było trudniej.

Abwinawačanych baronić rad wybitnych adwakaŭ.

Można sabie pradstawić, jakuju apiniju tworzyć praces dla Palakaŭ u swaich palityčnych sajuźnikach. Ahułam drennaje traktawańnie Palakaŭ z boku francuskaha hramadźianstwa — pad uraźańniem hetaha pracesu — napeŭna nie paprawicca.

Uleŭnyja daždzy ŭ Amerycy narabili wialikich škodaŭ. Asabliwa kala Nju-Jorku, dzie pawodka paznosiła masty i čyhunkawyja linii. Utopilasja tam 6 asob.

Wichor z uleŭnym daždžom šaleŭ niadaŭna nad Anhlijaj. Najbolš paciarpieła paŭnočnaja jaje častka, dzie zhinuła kala 40 asob.

Paciarpiełi tak-ža šmat i rybaki, jakich wichor zachapiŭ na mory. Zatanuła 17 rybaczich parusawych łodak i ŭtopilasja bolš 20 asob.

Nad Bałtyckim moram taksama šaleła bura, jakaja zachapiła i pabiaręžža Danii. Na adnej z pabiarężnych čyhunačnych stancyjaŭ wichor sarwaŭ blašanuju strachu i hrymnuŭ jeju ab iduły चाहник. Na ščasie nichto nie zabity, tolki mašyna papsawalasja.

Z Wilni.

Litoŭskija wiečarowyja kursy. Litoŭskaje T-wa Rytas zarhanizawala wiečarowyja ahuł-na-awšietnyja kursy dla dorosłych. Kursy mieściacca na Literackim zawulku Nr. 11.

Kamunistyčnyja demonstrycyi. U niadzieli 6-ha listapada, z pryčyny abchodu ŭ Sawie-tach 10-čh uhodkaŭ bałsawickaj rewolucji, byli sproby wyklikańnia ŭ Wilni kamunistyčnych demonstrycyjaŭ. Zrońnia na rahu wulicaŭ: W. Pahulanka i Pilsudskaha pačela žbiracca kučko ludziej i farinawacca ŭ pachod. Palicyja demonst-racjafu razahnala. Pašla wiečaram u roznych kutkoch miesta, pieraważna ŭ pradmieści, taksama byli sproby zladźańnia pachodu. Adnak palicyja ŭsiudy he-tyja pachody razahnala, nie dajućy im sfarmawacca.

DA NAS PIŠUĆ.

Z ASTATNICH PADZIEJAŭ U ŻODZIŠ-NYM KAŚCIELE.

Try hady tamu nazad ŭ Żodzišnym kaściele było ŭwiedzienna ŭżywańnie bielaru-skaj mowy i amal nia ŭsia parachwija (aproč žmieńki malawanaj ślachty) była hetym zda-wolena i narod naś harnuśsia da relihii, ja-kaja jamu wykładalasia ŭ lepš zrazumielaj, jak polskaja, rodnej mowie. Ale ludzi biaz sumleńnia nie dramali. Jany ŭsialakimi nia-hodnymi sposabami stalalisia ačarnić i pa-zbycca našaha duchownaha Bačku ks. W. Hadleŭskaha i ichnija žadańni spoŭnilisia! Prawa silnaha hetaha świetu pieramahło praŭdu. Naślisia ludzi, jakija choć skrywili swajo sumleńnie, zahabili chryścijanskiju dušu, ale dapiali swajej mety, wynikam ča-ho ks. Hadleŭski cierpieć u Makatoŭskim wastrozie.

Pašla ks. H. u Żodziški byŭ, jak wie-dama, naznačany ks. Droni, jaki abiacau być katalickim ksiandzom jak dla Bielaru-saŭ tak i Palakaŭ. Ale na-żal katalickim jon byŭ mała. Astatnimi časami raźjaždžajućy pa festach u susiednich parachwijnach začau pakazywać z pad awiečaj skury wočyja klyki, starajučysia ŭ wačach susiednich pa-rachwijaŭ abniżyć maralnaju wartasć Żodziš-naj parachwii, a najčasćiej žaliusia na toje, što bielaruskija hazety krytykujuć ksiandzoŭ. Widać, što praŭda ŭ wočy kole.

Ale heta ŭsio ničoha ŭ paraŭnańni z tym, čaho jon dapaściuśsia astatnimi tydnia-mi. Choć ab Żodzišnych skandałach pisała-sia — liču patrebnym dapoŭnić. U niadzieli 9.X haworačy kazańnie papolsku i całujućy kryż, prysiahaŭ ksiondz, što bole kazańniaŭ pabielarusku hawaryć nia budzie i žaliusia, što jaho choćab zabić i jon užo wybraŭ miejsca na mahilku (u Kalwaryi, pad fihuraj Matki Boskaj Balesnaj), dzie prasiŭ jaho pachawać; dalej zabaraniiŭ pajać padčas nabażeń-stwa pieśni pabielarusku, pahražajućy spie-wakom „zaśpiawać” na Łukiškach i t. d. U na-stupniju niadzieli 16.X, pašla adpraŭleńnia rażanca (papolsku), jaki achwiarawaŭ za „us-pokojenie naszej parafii”, uzleżyŭ na amboniju začau hawaryć kazańnie papolsku, u časie jakoha pačuśsia plać žančyn pa ŭsim ka-ściele i z ŭzalenych ich hrudziej palilisia słowy žalby da Boha ŭ pastaci pieśni: „Wi-taj Maryja, Chrystusa Maci, pazwol nam hrešnym tabie čeść daci”. Ludzi zaplakali. Palicyja kinulasia da žančyn, ksiondz pama-chaŭsja kułakom na ambonii žłacieŭ uniz i rozmachiwajućy kułakami damahaŭsia wy-jaŭleńnia pieršaj pačynalnicy pieśni. Pašla jak aparyny palacieŭ da aŭtara, pa darozie z loskatam adčyniajućy gradusy, i z taberna-kulum wychapiŭ Najśw. Sakr. i kulam nosam palacieŭ u zakrytyju. Prybiehŭsja ŭ kaścioł kryčau: „Wami banda żulikow rządzil Bydłol Won z kościoła! Póki ta k... nie będzie na Łukiškach, Przenajświętszy Sakrament nie wróci do kościoła!” I tak niekulki разоŭ hety „naśladuoca” Chrystusa wylaŭaŭ na ka-ścioł i kryčau rozmachiwajućy kułakami.

Pašla pačalisia aryšty. Aryštawana było 3-čh žančyn i 14 mužčyn, siarod jakich było 3-čh Daniuśaŭskaj parachwii, jakija byli pryšoŭsja ŭ sprawach asabistych dy ŭdzielu nia brali. Ale dziela toho, što jany świeda-myja Bielarusy, to byli aryštawany i pa da-prosie, jaki byŭ robleny, byli wypuścany. Usim aryštawanym zakidywajacca padwu-čańnie i ŭdział u zaburzeńni ŭ kaściele.

Čiapiere nasowywajacca pytańnie, chto tut žaŭlaŭjacca faktyčnym winoŭnikam?

Razhledziŭsja i razsluchaŭsja ŭsio pad-rabiazna, stanowicca jasna, što tut winawaty tolki ks. Droni, jaki ŭwiedziennaja fry hady tamu nazad bielaruskija kazańni i dadatko-wyja nabażeństwy choća skasawać. Dyk i nia dziwa, kali narod byŭ zmušany zapra-testawać hołasna proci roblenaj jomu jaŭ-naj niesprawiedliwaści. Astatnimi swaimi dzikimi wystupleńniami ks. Droni dapa-ściuśsia takich rečaŭ, jak abzywańnie ŭ kaściele kabiet nie dajućymisia napisać sławami.

Hledziačy na hetu ahidnaju rabotu ks. Droni, praciŭnaj duchu chryścijanstwa, u dušu čaławieka zakradajacca čarwiak, jaki toča fundament našaj relighijnasći. Dyk dziela jaje padtrymańnia Arcypastyr pawi-nien žwiarnuć lepšuju ŭwahu na ks. Dro-ni, i jaho škodnaju rabotu i zadawolić ža-dańni Żodzišnych parachwijan.

S.

ČUŽAJA ŠKOŁA NIČOHA NIE NA-WUČAJE.

w. Słabada, Aśmianskaha paw. Ad našaj wioski za paŭtary wiarsty jość ka-ścioł, pastarunak i škola. U kaściele ksian-dzom jość Litowiec, katory da Bielarusau adnosicca pryčinnaj. A pastarunak, jak heta nia dziŭna, tak-ža, choć polski, ale biela-ruskaj tworząc pracy nie pieraskađža. Jość tak-ža polskaja škola i jaśče nie abykajaja, bo aź čatyroch-klasowaja. Da hetaj woś školy pasyłajem dzietak, nia hledziačy na

toje, što jany ničoha nie nawučajucca praz zimu i leta. Tolki naśy dzietki čas darma marnujuć, a nam bačkom na knižki i sšytki kapšuki aparažniajuć. A jak dzicia jaki dzień nia pojdzie ŭ školu wučycca, tady pawiatowamu starastu čiažka adplacicca. Što z hetakaha wučeńnia! Lepiej napeŭna na śmietniku nahrebaŭe kuryca, jak dzicia, katoraje chodzie ŭ tuju školu try zimy. Zaznačaju, što kala nas jość ludzi jaśče ciomnyja, dyk jany nia znajuć karyści sa školy swaje, rodnej. A treba-b užo i našym lud-cam pastaracca załażyć swaje rodnyja bie-laruskija školy na nastupny hod, a dzieci napeŭna-b tam času nie marnawali.

B. A.

ŠTO PASIEJEŠ, TO „ČORNYJA” PARWUĆ.

w. Cynki I, hm. Waŭkałackaj, Pastaŭ-skaha paw. Dnia 7 žniŭnia s. h. žjawilisia ŭ našu wiosku dwa palicyjanty waŭkałacka-ha pastarunku. Zawuć ich u nas „čornymi”. Pajšli jany pa ŭsich wiaskowych harodach i štości ŭsio ahladali. Ahledziŭsja, pajšli ja-ny da hramadzkahe soltysa, ale soltysa nia było doma, dyk pajšli ŭžnoŭ pa harodach. Adwaźniejšyja chłopczy i kabiety pajšli za imi pahladzieć, što-ż jany buduć rabić. A hetyja palicyjanty pryšli da lechaŭ z ta-bakaj i dawaj rwać. Wyrwaŭsja, zahadwali ŭłaśnikom hetaj tabaki sieć łapataj, nia hledziačy, što tady była niadziela.

I tak chadzili pa ŭsiej wioscy, pa ŭsich harodach, dyj taptali ludziam astatnija lechi baćwińnia, čyniačy pry hetym roznyja inšyja škody.

Korespondent.

Z kraju.

Bandycki napad. U načy z 6 na 7 h. m. na falwarak Kawalki. Radunskaj hm. Wil-Trockaha paw., napala čatyroch bandytaŭ z rewawerami ŭ rukach.

Haspadar falwarku pačau baranicca strelami i adnaho z bandytaŭ zabiŭ, dru-hoha raniŭ. Rešta — 2-čh — uciakło. Ranieny ŭziaty ŭ palicyju wykazaŭ uciokšych, jakich palicyi ŭdałosia aryštawać u adnej z wio-sak Šumskaj hm.

Aryšty ŭ Slonimie. U Slonimie nado-wiačy palicyja śledčaja aryštawala 7 asob pad zakidam kamunistyčnaj dziełnasći. Pa-miż aryštawanych 5 Žydoŭ i 2 Bielarusy. Mielisia jany byccam ładzić demonstracyju ŭ žwiakz u abchodam uhodkaŭ bałsawickaj rewolucji ŭ Sawietach.

Zabojstwa padarožnaha. Na dniach na haścincy idućy z Rubiażewi u Stasia-wiży (Staŭpecki paw.) znojdzieny trup niej-kaha Dabrawolskaha z pad Iwienca.

Śledčyja ŭłady pryznali, što Dabrawol-skaha niechta zabiŭ. Zabojcy dahetul nia-wiedamy.

Zabity kiraŭnik pošty ŭ Berštach. Waŭkawyskaha paw., H. Rużycki. Zabiŭ ja-ho byccam pracauńnik hetaj-ža pošty Bučka. Pryčyny zabojstwa niawiedamy.

Praŭnyja parady

Ih. Milejšysu.

Pytańnie. Ci moža siasstra damahacca pasahu ad bratoŭ, katoryja abiacali jej dać hety pasah pry wychadzie zamuż, hadoŭ 28 tamu nazad?

Adkaz. Kali ad śmierci bački nie praj-šlo jaśče 10 hadoŭ, to siasstra moža dostać časć haspadarki, jak spadak. A kali bačka ich pamior bolš jak 10 hadoŭ, to siasstra ničoha nie dastanie.

Jazepu Biazdolnamu.

Pytańnie. U 1923 hodzie ja padzia-liusia ziamloj z swaimi bratami i matkaj. Matka naša pamiorła ŭ lutym sioletniah-hodu.

WYJŠAŭ Z DRUKU I PRADAJECCA

Bielaruski KALENDAR „Pahonia” na 1928 h.

(ścienny-adryŭny)

Adryŭny Kalendar „Pahonia” zmiaščaje pieradusim kalendarnuju časć: dni staroha i nowaha stylu sa swiatami katalickimi i prawasłaŭnymi, imiony swiatych, uschod i zachod sonca, žmieni miesiaca i žmieni pahody pawodle stahodniah-kalendara.

Na adwarotnych staronkach kalendara žmieščany cikaŭnyja wiestki, jak naprý-kład: haspadarskija i lecarskija parady, bielaruskija narodnyja pieśni, wiersy najwy-datniejšych bielaruskich piśmiennikaŭ i ich žyćciapsy, wiestki z historyi i hieohrafii Bielarusi i inšych narodaŭ, infarmacyi ab hazetach, bielaruskim hramadzkim žyćci, i roznyja abwiestki.

CANA KALENDARA 1 zł. 20 hr., z pierasyłkaj 1 zł. 35 hr.

Chto wypiswaje nia mieniej 5 kalendaraŭ, toj za pierasyłku ničoha nia płacie; chto kupuje nia mienš 10 kalendaraŭ, toj atrymliwaje 20 proc. skidki.

ZAKAZY MOŻNA PRYSYŁAĆ U HALOŬNY SKŁAD:

Wilnia, Zawalnaja 7, kniharnia „Pahonia” i ŭ Bielaruskuju kniharniu St. Stankiewiča, Wilnia, Wostrabramskaja 2.

Maje braty zabrali matčynnu časć ziamli, pažali žyta, a mnie ničoha z hetaha nie dajuć.

Ci należycca mnie što i jak mnie swaj-ho prawa dachadzić,—ci samomu zaarać ziamlu, ci padawać u Sud?

Adkaz. Wam należycca 1/4 časć astaŭ-šajsja pa śmierci matki majamaści.

Kali braty hetaj časći dabrawolna nie addajuć treba padawać u Sud.

Naša Pošta.

Malčėŭskamu z pad Leonpola. Re-dakcyja prosić nieadkladna prysłać adrasy niekalkich asob, jakija čuli słowy ks. Barodziča, žmieščanyja ŭ Waśaj karespandencyi („B. Krynica” Nr 35), dziela ta-ho, što sprawa hetu ŭspomnieny ksiondz skirawaŭ u sud.

Ganu Gabryjelu. Hazeta na wasu pošt-tu akuratna wysylajacca ŭ 3-čh ekzemplarach, u tym liku i Wam. Damahajcisia na poście, u wy-padku nadużycciaŭ jakoj — pišycie nam.

W. Waraksie. Prošbu spoŭnim.

J. B. Balbatu. Hazetu pašlom. Kalendar wysle kniharnia (Zawalnaja 7) pa atrymańni hrośaj.

Milamu Wiesiałunu. Nadrukujem wy-puściuśy niekataryja wostryja miescy.

M. Zdanowiču i ks. Lisoŭskamu. Prošbu spoŭnim.

Dziadziŭ Janku. Korespandencyja nie padojdzie.

N. Swiatocha. Prošbu Waśu spoŭnim.

B. J. U Waśym pytańni jość niekalki nia-wy-jaśnienych punktů, a imienna:

1) Ci žywie žonka staršaha brata?

2) Jakuju časć ziamli ŭladała Waśa ciotka: usiej, ci palowaj?

3) Ci ciotka Waśa maje hipoteku na swajo imia i na jakuju ziamlu?

4) Nad jakoj haspadarkaj wynačany kuratar (chto pryznany za prapaŭšaha biaz wieści)?

5) Chto ŭladaŭ ziamloj wyjechaŭšych u Ame-ryku bratoŭ?

6) Kali ŭsiej ziamloj ŭladała Waśa ciotka, to ci ŭładańnie heta było ŭ praciahu 10 hadoŭ, ci bolš — ci na prawie ŭłaśnika (heta znača ci ciotka placila padatki za hetu ziamlu, ci nia miała sudoŭ jakich ab hetaj ziamli i ci placila kamu arendu)?

Napišycie jaśče raz Waśa pytańnie, dapoŭ-niŭsja jaho adkazami na wyżej padanyja punkty, a tahdy dadziom adkaz.

Kutok śmiechu.

U restaranie.

Hość: Čamu hety sabaka tak hladzić na mianie?

Kelner: Bo kormim jaho z hetaj sa-maj talerki.

U sudzie.

Sudździa: Hołas sumleńnia pawi-nien-by was ścierahčy ad hetaha pastupku.

Adwokat: Treba wysokamu Sudu wiedać, što abwinawačany hluchi i hetaha hołas nia moh čuć.

Pani da słužanki: Marysia, niko-li ničoha nie rabi biez majho dazwołu!

Marysia (krychu pačakaŭsja): Pa-niačka, sabaka panios uwieś kumpiak, ci adabrać jaho?

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatorii prymajuć daktary-spe-cyjalisty: dziciačyja chwaroby ad 11—12 i 3—4 h.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wuśej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie-ly: unutrany, chirurgičny, ginekolo-hičny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY.

Lačėńnie pramieńniami, fatarafawań-nie, praświatlańnie, elektr. wanny, elek-tryčny masaż.

Analityčnaja laboratorija.